

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 19-go listopada 1932 r.

Położenie w Niemczech bardzo poważne

Ostatnie wybory do parlamentu w Niemczech położenie jeszcze trudniejsze, niż ono było po przedostatnich wyborach. O ile bowiem w ostatnim parlamencie była możliwość utworzenia silnej większości, zdolnej do podtrzymania takiego czy innego rządu parlamentarnego, większości składającej się ewentualnie z narodowych socjalistów czyli hitlerowców — centrowców i bawarskich ludowców, zbliżonych do centrowców — a więc większości, liczącej 327 głosów poselskich na 608 członków parlamentu — o tyle obecnie takiej większości utworzyć się nie da.

Wyżej wspomniane stronnictwa razem posiadają tylko 283 mandaty poselskie na 582.

Hitlerowcy bowiem jak wiadomo stracili 35 mandatów, centrowcy 6 a ludowcy 3, po części dlatego, że ludność znudzona ciągłymi wyborami mniej licznie w nich brała udział. 1.800.000 wyborców weale nie głosowała.

Aby więc utworzyć większość jako tako pewną, trzeba by jeszcze pozyskać narodową niemiecką partię ludową, czyli skrajną prawicę, która posiada 51 mandatów poselskich. Prawice trzeba by tembardziej pociągnąć do utworzenia większości, bo nie wiedzieć, czy w stronnictwie Hitlera ostatecznie nie przyjdzie do rozłamu.

Część bowiem hitlerowców, pod wodzą Goebels'a, skłania się raczej ku komunistom. Inna część, z Strasserem na czele, który już bardzo się spieszy do złobu rządowego chciałaby poprzeć każdy rząd, któryby pozostawał pod niejakim jej wpływem, by wreszcie swych ludzi poobsadzić na urządach państwowych itd. Wreszcie Hitler sam na czele reszty narazie głosi dalszą nieublaganą walkę z rządem Papena.

W takim stanie rzeczy, wobec tego, że i centrowcy stanowczo oświadczają się przeciwko Papenowi, okazuje się, że może co prawda, szczególnie gdy ta większość, zarysowująca się przyciągnie jeszcze rozmaite drobne grupki — utworzy się większość dla poparcia takiego czy innego rządu, ale w żadnym razie nie może utworzyć się większość taka, którąby chciała poprzeć rząd Papena.

Papen jednakże mimo wszystko ma gęstą minę, udaje, że jest pewnym, iż on będzie rządził.

Jest co prawda faktem, że prezydent Hindenburg Papenowi polecił przeprowadzenie rozmów ze stronnictwami. Jest jednakże rzeczą wątpliwą, by Hindenburg miał dać misję utworzenia rządu temu Papenowi, któremu rozwiązany parlament olbrzymia, niebwała dotąd w dziejach jego większością wyraził swą nieufność, temu Papenowi, który przy wyborach dnia 6 bm. poniósł druzgocącą klęskę!

Należałoby raczej przypuszczać, że Hindenburg jeżeli chce Niemcom zachować pokój wewnętrzny, będzie wolał utworzenie rządu centrowo-prawicowego, z udziałem hitlerowców bez Hitlera jako kanclerza, ale też bez Papena, choć Papenowi już polecił przeprowadzenie rozmów ze stronnictwami.

Gdyby Hindenburg jednakże,

wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu miał Papenowi polecić utworzenie rządu z Papenem, jako kanclerzem na czele, i gdyby taki rząd chciał za każdą cenę narodowi niemieckiemu narzucić, w takim razie Niemcy stałyby się widowiskiem zaciętych walk wewnętrznych.

Jest rzeczą możliwą, że w tych walkach hitlerowcy, albo przynaj-

mniej część ich a mianowicie oalam komunizujących pod wodzą Goebels'a będzie działał, jak w czasie wyborów, w porozumieniu z komunistami.

Z wielkiem więc zainteresowaniem będziemy śledzili dalszy obrót rzeczy w Niemczech. Położenie, jakie po wyborach wytworzyło się w Niemczech, jest w każdym razie dla Niemiec bardzo poważnym, a dla zagranicy bardzo ciekawym.

„Cały świat stanie po stronie Polski“

W komisji zagranicznej sejmku czechosłowackiego w czasie dyskusji nad ekspozycją min. Benesa przemawiał m. in. poseł Katolickiego Stronnictwa Ludowego ks. Świątlik, który w przemówieniu swym oświadczył.

„Niebezpieczeństwo, grożące z postępującego rozwoju stosunków w Rzeszy zmusza Polskę do zapewnienia sobie bezpieczeństwa głównie na Wschodzie. Wynikiem te-

go są usiłowania Polski o polepszenie stosunków z Rosją, a także zabiegi o porozumienie państw od Bałtyku do Morza Czarnego, a także dążenie do wyrównania niektórych nieporozumień między Czechosłowacją a Polską, Polska może być oczywiście pewna, że jakkolwiek atak ze strony Prus spowodowałby absolutne osamotnienie Berlina i sprzeciw całego świata.

O odroczeniu długów wojennych

Rządy Francji i Anglii wystosowały do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. noty, żądające zawieszenia spłat z tytułu długów wojennych należnych od tych państw Stanom Zjedn. Najbliższe spłaty rat miały być uskutecznione dnia 25-go grudnia przez Francję, w wysokości dwudziestu milionów dolarów i przez Anglię dziewięćdziesięciu milionów funtów.

Pozatem noty żądają zwołania do stolicy Stanów Zjedn. Waszyngtonu konferencji celem zasadnicze-

go rozpatrzenia sprawy spłaty długów wojennych.

Zarówno w Paryżu, jak w Londynie i Waszyngtonie przeważa przekonanie, iż wybiła teraz godzina likwidacji długów europejskich wobec Ameryki, przez zawarcie globalnego układu i rewizji istniejących zobowiązań finansowych.

*

Ambasador Belgji doręczył Stimsonowi notę w sprawie długów, analogiczną, jak słyhać, do noty rządu francuskiego i angielskiego.

W Szwajcarii naprężenie

Po chwilowym uspokojeniu jakie nastąpiło po tragicznych zajęciach w Genewie, obecnie stosunki

zaczynają być nadal b. naprężone. Pogrzeb ofiar krwawych zajęć odbył się w zupełnym spokoju, jednak



ROCZNICA ZWYCIĘSTWA W PARYŻU.

Od 14 lat rok rocznie obchodzi Paryż uroczyste rocznice zwycięstwa. Tego roku obchody były mniej wspaniałe niż w latach poprzednich, przyjętym jednak zwyczajem udaly się poczty sztandarowe, celem złożenia hołdu przy grobie Nieznanego Żołnierza, złożonego pod Łukiem Tryumfalnym. Na zdjęciu naszym widzimy poczty sztandarowe, maszerujące przez Pola Elizejskie w kierunku Łuku Tryumfalnego.

już w dniu następnym komuniści usiłowali zorganizować demonstrację w Genewie, Zurychu, Bazylei i Lozannie. Policja wszędzie wystąpiła energicznie i uniemożliwiła demonstracje, rozpraszając uczestników.

W kilku oddziałach wojskowych aresztowano 22 żołnierzy, którzy przyłączyli się do manifestacji komunistycznych. Staną oni przed sądem wojskowym.

Rozwiązano również pułk milicji genewskiej.

Ostatnio donoszą, że pod ratuszem w Lozannie rzucono bombę, od wybuchu której zostało rannych 5 osób.

Zawieszenie jedynej gazety polskiej w Gdańsku

Jedyna gazeta polska wychodząca w Gdańsku „Gazeta Gdańska” rozporządzeniem senatu W. Miasta została zawieszona na dwa lata.

Czy to ma być świadectwem odprężenia stosunków polsko-gdańskich?

Zwiady p. Szembeka

Nowomianowany wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek, wyjechał do Paryża i Londynu, celem odbycia konferencji z ambasadorami polskimi w tych stolicach, jako też i z przedstawicielami urzędów spraw zagranicznych Francji i Anglii.

Na temat tej podróży, którą właściwie odbyć powinien sam minister Beck, krążą rozmaite domysły.

Mówią, że p. Szembek ma „zasięgnąć języka” jak też została przyjęta tam wiadomość o nominacji p. Becka na stanowisko ministra spraw zagranicznych, oraz jakiego dozna przyjęcia, gdy przyjedzie do Paryża i Londynu.

Coś więc nie jest dobrze z nominacją p. Becka, jeżeli potrzeba wysłać aż „wywiady” zagranicę.

Moratorium na należności hipoteczne w Niemczech

W Niemczech opublikowane zostało rozporządzenie prezydenta Rzeszy, wprowadzające moratorium czyli zawieszenie spłat na należności hipoteczne wszelkiego rodzaju w Niemczech do dnia 1 kwietnia 1934 r.

Pokłosie dyskusji Sejmowej

Mowa posła Niedziałkowskiego — Uprzywilejowana grupa dygnitarzy — „Spisek trwa nadal“

Debata sejmowa nad preliminarzem budżetowym została zgilotynowana przez odroczenie posiedzenia przez marszałka sejmu a następnie przez rozporządzenie Prezydenta odraczające sejm na 30 dni — W ślad za wywodami reprezentantów stronnictw narodowego i ludowego, podajemy dzisiaj wyjątki z przemówienia reprezentanta P. P. S. posła Niedziałkowskiego, który podkreśliwszy, że w obecnych ciężkich czasach fundusze dyspozycyjne wynoszą aż 23 miliony mówił:

Nie jest żadną tajemnicą, że w biurokracji polskiej istnieje znaczna grupa dygnitarzy, w niesłychany sposób uprzywilejowanych. Przypuszczam, że mało by się znalazło podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów itd., którzy pobierają tylko pensje, przystosowane do urzędu, który spełniają. Mamy tu mnóstwo delegacji płatnych do „Polminu“, do Banku Polskiego, do B. G. K., do Banku Rolnego itd. itd., niekiedy delegacji najzupełniej nieprawdopodobnych, bo na nich nie opartych. Powstało stąd osobne zjawisko społeczne; powstała specjalna warstwa dygnitarzy, którzy stanowią wraz z pewną warstwą polityków, taką jakąś wysepkę szczęśliwości na morzu powszechnej nędzy i zubożenia społecznego. Istnieje szczupła ilościowo garstka ludzi w Polsce, którzy zupełnie inaczej odczuwają klęski gospodarcze, niż reszta spo-

leceństwa, którzy znajdują się o kilka piętér wyżej w swoim poziomie życiowym od poziomu społeczeństwa. Te rzeczy nie są normalne, ani moralne; te rzeczy wloką za sobą bardzo daleko idące konsekwencje. W fakcie, że obóz rządzący Polską utożsamia się dzisiaj z rodzajem „arystokracji“ pod względem poziomu życiowego — w tym fakcie ujawnia się naważność bardzo ciężka, śmiem twierdzić, że bodaj śmiertelna choroba wewnętrzna systemu rządzenia, jako takiego.

Na zakończenie jedna uwaga. Nie mam prawa omawiać ani krytykować motywów wyroku sądowego, dlatego też nie będę omawiał ani krytykował świeżo ogłoszonych w skrócie motywów wyroku w sprawie brzeskiej, tembardziej, że lękam się, iż mógłbym nie zrozumieć intencji osób piszących te motywy. Są one tak wyraźnie tłumaczone z... dawnego języka rosyjskiego, że w tem tłumaczeniu niektóre myśli przewodnie mogły zaginać. Jedno z nich wywnioskowałem, że dążenie do zmiany obecnego systemu rządzenia stanowić ma „spisek“. Wobec tego muszę z tej trybuny zapewnić, że takie „spiski“ będą trwały nadal!

Ciekawe zestawienie

Jak wynika z przedłożonego Sejmowi preliminarza budżetowego na rok 1933/34, wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące na ten rok przewidziane są w wysokości 228.505.000 zł., czyli w porównaniu z bieżącym rokiem budżetowym, wydatki te są mniejsze o 31 miljn. zł. W wydatkach tych niestety nie przewidziano ani 1 gr. na budownictwo szkół powszechnych, uważając widocznie, że nie potrzebna jest nauka dzieciom chłopskim.

Wobec tego ciągłego zmniejszania wydatków na oświatę, znamienny jest ciągły wzrost wydatków na policję i na więziennictwo.

Oto w przedłożonym Sejmowi budżecie wydatki na te dwa działy w porównaniu z bieżącym rokiem budżetowym wzrosły o kilka milionów złotych.

Podobnie przedstawiają się i wydatki na emerytury w zestawieniu z wydatkami na popieranie drobnego rolnictwa. Oto wydatki na emeryturę, przewidziane na rok przyszły, wynoszą 156 i pół miljn. zł., t. zn. wzrosły w porównaniu z rokiem bież. o 7 i pół miliona zł.

Natomiast zasilki na popieranie drobnego rolnictwa z 6 i pół miljn. zł. roku bież. spadły do śmiesznie małej sumy 800 tys. zł.

przewidzianych przez rząd na rok nadchodzący.

Zestawienie tych kilku pozycji budżetowych z roku bieżącego z wydatkami, ustalonymi przez rząd na rok następny, doskonale obrazuje, w jaki sposób ustosunkowuje się rząd do tak ważnego zagadnienia, jakim jest oświata, oraz w jaki sposób ocenia rząd znaczenie rolnictwa dla państwa.

Inflacja w Sowietach

Rozporządzeniem rady komisarzy ludowych podwyższono żołd szeregowym armii czerwonej w piechocie i kawalerji 4-krotnie, w artylerji 5-krotnie, w wojskach specjalnych i technicznych 6-krotnie, zaś gaże oficerów podwyższone zostaną zależnie od funkcji i rodzajów broni od 38 do 100%. Pobory marynarzy czerwonej floty podwyższone są o 100%. Pobory marynarzy czerwonej floty podwyższone są o 100%. Rozporządzenie powyższe spowodowane zostało rosnącą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby. Wobec małej pensji wojskowych nie wystarczały pobory ich na utrzymanie, co z kolei wywoływało niezadowolenie w armji lądowej i marynarce wojennej. Rozporządzenie pośrednio potwierdza wiadomość o wejściu polityki finansowej związku socjalistycznego na drogę inflacji na rynku wewnętrznym.

Najwyższa Izba Kontroli o gospodarce Banku Gospodarstwa Krajowego

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego została w następujący sposób oświetlona przez Najwyższą izbę kontroli:

W pierwszej linii należy wymienić stwierdzone we wszystkich prawie posunięciach Banku nastawienia na zbyt szeroką skalę i nie liczenie się ze skromnymi realnymi zasobami polskiej rzeczywistości. Takie nastawienie Banku pociągnęło za sobą brak oszczędności w wielu dziedzinach.

Objawiło się to przedewszystkiem w wybudowaniu zbyt kosztownego, znacznie przekraczającego potrzeby Banku, gmachu, a następnie w takich działach kosztów handlowych, jak świadczenia emerytalne dla dyrektorów, koszty personelu kierowniczego, zbyt licznego w stosunku do ogółu urzędników, koszty przedstawicielstwa zagranicznego...

W zgodzie z powyższem nastawieniem pozostaje również akcja subwencyjna... prowadzona z uszczerbkiem bezpośrednich interesów skarbu, co występuje wyraźnie na jaw, jeśli się uwzględni, że kwoty przeznaczone na akcję subwencyjną wyrażały się mniej więcej w tej samej wysokości, co kwoty wpłacone tytułem udziału w zyskach do skarbu Państwa, jako jedyne go właściciela Banku...

Do tych uwag Najwyższej izby kontroli dodać można tylko tyle, że „zyski“, z których Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacał rozmaite subwencje, są bardzo wątpliwe.



DWIE STRASZNE KATASTROFY.

ŚMIERĆ 12 DZIEWCZYNEK.

12 dziewczynek znalazło śmierć w czasie pożaru internatu Bühl koło Wädenswill przy jeziorze Zuryskim.

2.000 TRUPÓW NA KUBIE.

Straszliwa trąba powietrzna spowodowała na Kubie śmierć przeszło 2.000 ludzi.

Sanacyjne pasorzytnictwo

Każdemu człowiekowi przyda się, gdy od czasu do czasu przyglądnie się sobie samemu w lustrze. Takiego przeglądu własnej partji dokonał onegdaj pułkownik Sławek, mówiąc o „ciemnych figurach w B.B.“. Sprawę tę omawia również sanacyjny „Kurjer Poranny“, pisząc:

„Rozpanoszyło się pasorzytnictwo w Polsce na idei wielkiego człowieka; pasorzytnictwo to jest tak powszechne, że idea została pokryta robakami niczem urodzajne lany najechane przez szarańczę! Te pasorzyty są przekonane, że przy zżeraniu wielkiej idei są jej wykładnikami i pozwalają sobie na wiele nieprawości rzekomo w obronie idei, lub co więcej w narzucaniu sądu,

że oni przez niezłomność swoją tej idei potęgę dodają. Zwykli, ordynarni siepacze! Pachołkowie najniższych instynktów i zbrodni!“

Błąsk idei nie dopuszcza, by dość wcześniej dojrzał paskudztwa, tych pasorzytów. Wybuchają one od czasu do czasu skandalami! W interesie państwa jest takim skandalom zapobiegać. Może to naród czynić skutecznie wówczas, kiedy będzie miał należyte wrażliwe sumienie państwowe, z którym w żadnym razie nie wolno utożsamiać interesów kliki; klika też nie może być wykładnikiem ducha narodu, który tyle wycierpiał, ale przecie nie po to, by go znów spychano w bagno. Brońmy naród przed tem niebezpieczeństwem!“

Odnaczenie Demanta.

P. J. Demant, sędzia śledczy w sprawie brzeskiej otrzymał z powodu rocznicy Niepodległości krzyż komandorski orderu „Polski Odrodzonej“.

Ponieważ, o ile wiemy, p. Demant nie brał udziału w walce czynnej o Niepodległość i nie odegrał też większej roli w pierwszych latach Niepodległości, gdyż

— należy przypuszczać, że uzyskał to wysokie odznaczenie właśnie w wyniku swej działalności w t. zw. okresie brzeskim.

Jeszcze o zmianie min spraw zagranicznych

Prasa francuska nie przestaje się interesować zmianą na stanowisku polskiego ministra spraw zagranicznych. Najostrzej przeciwko p. Beckowi wystąpił „Le Populaire“, który podał życiorys i zasługi nowego ministra w takiej formie, że nie można powtórzyć bez narażenia się na konfiskatę. Nawet oplacany przez naszą propagandę „Le Temps“ nie bardzo pochlebnie pisze o nowym ministrze, a nacjonalistyczna „Action Française“ dodaje złośliwą uwagę.

Tutaj narzucił się poprostu pisarzowi „Le Temps“ mały portrecik pułk. Becka. Więc mimochodem wzmianka, że „był on atatche wojskowym w Paryżu“. Jakby nigdy nic. Rzecz z przeszłości. Istotnie, pułkownik Beck „był“, ale przestał być, ponieważ marsz. Foch dla powodów, które nie były blahe, zażądał jego odwołania.



Amnestja za przestępstwa administracyjne

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym wyjaśnia sposób stosowania amnestji zarządzonej dnia 21-go października br. w stosunku do przestępstw administracyjnych.

Amnestja dotyczy wszystkich wykroczeń należących do właściwości władz administracyjnych, dokonanych przed dniem 1 września 1932 r., ma jednak zastosowanie do wykroczeń administracyjnych nawet w tym wypadku, kiedy karę wymierzono już po dniu 1-szym września br.

Z pod amnestji wyjęte są naruszenia przepisów o nabywaniu, posiadaniu i noszeniu broni i amunicji oraz przestępstwa przewidziane w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym. Amnestja nie obejmuje więc wykroczeń, polegających na niestawieniu się bez uzasadnionych przyczyn przed komisją poborową lub komisją rozpoznawczą. Amnestja nie obejmuje również wykroczenia, polegającego na nieprzyjęciu lub umyślnem zniszczeniu dokumentów legitymacyjnych, stwierdzających stosunek do służby wojskowej lub określających przeznaczenie na wypadek mobilizacji.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjaśnia dalej, że dzięki amnestji mogą ubiegać się o odroczenie służby wojskowej i o przyznanie prawa do skróconej służby wojskowej osoby, które z powodu ukarania ich za wykroczenia natury wojskowo-administracyjnej, utraciły już prawo do tych ulg. Ulgi te mogą być przyznane nawet wówczas, gdy już przedtem wydana została prawomocna decyzja odmowna. O ponowne przyznanie ulg wojskowych na podstawie amnestji można się ubiegać w przeciągu 4-ech tygodni od chwili ogłoszenia amnestji, t. j. od dnia 26-go października br.

Sprawy polsko-gdańskie przed Ligą Narodów

Sekretarz generalny L. N. zalecał na wniosek Wysokiego Komisarza L. N. w Gdańsku wpisać na porządek dzienny sesji Rady Ligi, rozpoczynającą się dnia 21 bm. sprawę opłat w walucie polskiej na kolejach na terenie w. m. Gdańska.

Fiasko sanacyjnego tygodnia rolniczego

Jeszcze nie nadeszły wiadomości z Łucje, przysłane z Warszawy — nato całego kraju z przebiegu tej obłudnej „pracy“ dla rolnika, ale już widać całkowite niepowodzenie.

Zbierali się w gromadkach, nieraz szalenie zamknięci jakby jakaś tajna organizacja... bali się ludności. Tak było w wielu powiatach. A gdzie odważyli się na zebranie większe odbierali głosy mówcom, straszili policja... A mimo to w wielu miejscach powzięto bardzo dla nich niemiłe rezolucje, które będą zatajone przez organizatorów.

Podajemy kilka obrazków:
W dniu 8 listopada 1932 roku odbył się w Sieradzu powiatowy zjazd zuniifikowanych organizacji i Kółek Rolniczych. Zjazdowi przewodniczył p. starosta Borysowicz, jako przewodniczący tego związku. Na zjeździe występowało szereg mówców z pośród gospodarzy rolnych z ostrą krytyką obecnej polityki gospodarczej rządu.

Między innymi przemawiali liczni mówcy którzy jako jedyny skuteczny środek walki o poprawę bytu chłopów wszyscy wskazywali strajk rolny. W rezultacie wszyscy zgromadzeni przy gorących oklaskach oświadczyli się za przystąpieniem do strajku rolnego, propagowanego przez Związek Zawodowy Rolników na czas od 20 do 27 listopada 1932 roku.

Z Osiakowa — pow. wieluńskiego donoszą nam:

W dzień jarmarku w miasteczku Osiakowie urządzili miejscowi sanatorzy „tydzień rolniczy“. W sali strażackiej zebrało się najwyżej 30 ludzi, pod przewodnictwem kierownika szkoły Nowaka i 2 instruktorów.

Dopiero, gdy zjawił się na sali prezes Powiatowy Stronnictwa Ludowego p. Chwałikowski, wtedy zdecydowali się wejść chłopci w wielkiej liczbie. — P. Nowak i instruktorzy wygłosili płaczące referaty i chcieli poddać pod głosowanie zgóry przygotowane rezolucje.

niał nie mieli ochoty dopuścić nikogo do głosu. Chłopi jednak zażądali głosu dla p. Chwałikowskiego i przewodniczący musiał się zgodzić. Pan Chwałikowski w mocnym przemówieniu, przerywanem burzliwemi oklaskami chłopów, wykazał całą obłudę sanatorów, którzy doprowadzili wieś do ruiny, a teraz jak na drwiny urządzają „tydzień rolniczy“.

Po przemówieniu p. Chwałikowskiego chłopci opuścili gremjalnie salę, nie chcąc dalej brać udziału w sanacyjnej komedji. Na sali pozostał p. Nowak z 2 instruktorami i dosłownie 10 osób!

Tak to udał się sanacji „tydzień rolniczy“ w Osiakowie.

Stoczek, pow. Węgrów. — Sanacyjny poseł Tomaszewicz przemawia; chłopci zjawili się tłumnie i zaczęli krzyczeć, iż dosyć mają tych bajek sanacyjnych. Wiedza dobrze, iż rząd jest silny dla chłopów, słaby dla karteli Policja groźbami wzywała do spokoju, a wówczas chłopci z okrzykami wrogimi dla posła i sanacji opuścili zebranie, na którym został poseł z wójtami...



W Dłutowie, pow. Mława. — Na zebranie przybyli p. Uciński, Ratkowski Nowakowski i inni po przemówieniu których uchwalono, iż wbrew obrazliwym dla chłopów słowom ministra Janty-Polczyńskiego, iż tylko imieją „prosić i żebrać“ wobec tego od rządu o nic nie proszą, gdyż nie wierzą w całą akcję tygodnia rolniczego, tylko chcą wykazać swe solidarne żądanie: zniesienia karteli, zmniejszenia podatków, zaprzestania sekwestrow, zarządzenia wyborów do samorządu zgodnie z ustawą i t. p.

Kongres Chrześc. Demokracji

Wniedzię odbędzie się w Łodzi kongres Chrześc. Demokracji.

Rezolucje zwracają uwagę na położenie wewnętrzne i wzywają przekonanie:

„...że tylko powrót do panowania prawa i moralności w życiu publicznym oraz do wzajemnego zaufania rządzących i rządzonych zażegnać może choć częściowo zagrożenie nam niebezpieczeństwo“.

Ponadto uchwalono rezolucję w sprawie ograniczenia autonomji

G. Śląska oraz przyjęto następujący wniosek:

„Kongres poleca przedstawicielom stronnictw w ciałach ustawodawczych, by nadal wytrwali w zasadniczej opozycji w stosunku do obecnego reżimu i szukali ścisłego kontaktu z opozycją, stojącą na gruncie państwowości polskiej, w celu dalszego zwalczania systemu sanacyjnego, stanowczo sprzeciwili się próbom dalszego ograniczania praw obywatelskich, obciążania życia gospodarczego nowemi podatkami oraz próbom ścieśniania zdobyczy socjalnych ludu pracującego.“

Demonstr. student. we Lwowie

W kościele O. O. Jezuitów we Lwowie odbyło się nabożeństwo żałobne kr. ezei ś. p. Wacławskiego z udziałem kilku tysięcy studentów. Po nabożeństwie tłum ruszył pochodem do domu technickiego. U wylotu ulicy Kopernika kolo komendy policji pochód natknął się na oddziały policji i zaczął wznosić rozmaite okrzyki i śpiewać pieśni patriotyczne. W chwili, kiedy tłum stał się agresywny, policja przy użyciu pałek gumowych rozproszyła demonstrantów.

Demonstranci jednak zebrał się ponownie i zaczęli wybijać szyby w sklepach żydowskich. Razem wybito około 100 szyb. Policja kilkakrotnie interwenjowała, przyczem zatrzymała 15 osób.



KRWAWY ZABURZENIA W GENEWIE.

Jak już donosiliśmy, doszło w Genewie do krwawych zaburzeń. Oto zdjęcie wspaniale położonego nad jeziorem genewskim „Miasta Pokoju“.

W piętnastą rocznicę śmierci Sienkiewicza

Szlachetna wielkoduszność polskiego powieściopisarza

Dnia 15-go listopada przypadła piętnastoletnia rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza, który zasłynął nie tylko jako geniusz pisarski na miarę wszechświata, lecz również jako wzniosły charakter.

W dniu dzisiejszym (15. XI.) przypada piętnastoletnia rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza, który zasłynął nie tylko jako geniusz pisarski na miarę wszechświata, lecz również jako wzniosły charakter.

W roku 1909 cały okrag ziemi obiegła następująca sprawa: W Genewie zmarł zniemczony magnat śląski von Olszewski, który po przeczytaniu w niemieckim tłumaczeniu powieści Sienkiewicza „Potop“ poczuł w sobie polską krew a czując swoją śmierć chciał koniecznie swoją polskość przeszedzić w swoje dzieci i dlatego sporządził testament, którego mocą generalnym spadkobiercą milionowego majątku zamianował syna swego, Bolesława-Bogdana, ale takie warunki postawił głównemu sukcesorowi:

- 1) Niech do 30-go roku życia złoży egzamin z języka polskiego i historii polskiej. Polski profesor gimnazjalny lub uniwersytecki winien zbadać, czy jego znajomość polszczyzny wystarczyłaby dla złożenia egzaminu dojrzałości w gimnazjum polskiem.
- 2) Niechaj wychowany będzie tak, aby czcił narodowość polską, swoje nazwisko polskie i pochodzenie polskie.
- 3) Niechaj Związek hakatystów i wolnomularzy uważa za swoich wrogów.
- 4) Niechaj nigdy nie wstępuje do służby państwowej w Pruszech i niechaj nigdy nie zaślubi osoby, która do biurokracji pruskiej należy.

Jeśli spełni warunki powyższe, wolno mu objąć spuściznę ojcowską, jeśli ich nie spełni, otrzyma jedynie część obowiązkowa, nie mniejsza od sumy marek 60.000, prawa zaś jego pod temi samymi warunkami przechodzą na córkę, Dragę. Gdyby zaś i ona do woli ojcowskiej zastosować się nie miała, lub oboje, brat i siostra, przed 30 rokiem ży-

cia umarli, cały majątek w charakterze dożywotniczki obejmie żona testatora, Gabryela, a po jej śmierci, lub w razie zamążpójścia, Henryk Sienkiewicz, albo jego prawny spadkobierca. Pod żadnym warunkiem, w razie śmierci syna i córki i przeżycia ich przez panią von Olszewską, nie ma rząd pruski lub ktokolwiek z dalszej rodziny otrzymać choćby najdrobniejszej cząstki wielkiej puścizny.

Niezmiernie charakterystyczne jest umieszczone w testamencie tym życzenie, aby pochowano go według rzymsko-katolickiego obrządku i nad grobem zagrano mu, do snu wiecznego, pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“ (słowa tej pieśni zamieszczone są w niemieckim tekście testamentu po polsku).

Po otwarciu testamentu wdowa von Olszewska, w zasadzie oświadczając się za chęcią spełnienia ostatniej woli zmarłego męża i wychowania dzieci w miłości dla Polski, wyrażała obawy, czy udałoby jej się wykształcić syna i córkę tak, aby spełnić mogły ściśle określone warunki.

Rozpoczęła tedy w 1909 r. pertraktacje z Sienkiewiczem. Wielki pisarz i wielki obywatel ani na chwilę nie myślał, aby milionowy zapis traktować jako własność osobistą,

lecz musiało nasunąć się to pytanie, czy wolno mu zwalniać dzieci ś. p. von Olszewskiego, które ojciec usiłował zwrócić ojczyźnie, a przynajmniej zbliżyć do Polski, od wszelkich przewidzianych i podyktowanych przez niego warunków. Z drugiej strony mistrz daleki był od wszelkiego przymusu w sprawach wyboru ojczyzny i narodowości, co w następujących słowach wyraził w liście swoim z dn. 9 sierpnia 1909 r. ze Szczawnicy do adwokata, Tadeusza Kraushara, który z profesorami uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysławem Wróblewskim i Bolesławem Ulanowskim, brał udział w układach, dotyczących testamentu: „do Polski i do polskiej idei nie ciągnie się nikogo groźbą wyzucia z ziemi, odziedziczonej po ojcach. Byłoby to sposób dobry dla rozmaitych Bülowów, ale niezgodny ani z moim osobistym charakterem w szczególności, ani z polską kulturą wogóle“.

Aktem urzędowym zrzekł się Sienkiewicz razem z synem swoim, Henrykiem Józefem i córką Jadwigą w dniu 8-ym września 1909 przed notariuszem Niemczewskim w Krakowie, całkowicie i raz na zawsze wszelkich praw do spadku po Alfredzie Ludwiku Osk-

(Dokończenie na stronie 4-tej.)

Szczegóły straszliwej katastrofy w stolicy

Dotychczasowa liczba ofiar straszliwej katastrofy jaka się wydarzyła w Warszawie w niedzielę o godzinie 6.30 rano wynosi 19 osób zabitych, 5 osób ciężko rannych i 9 osób lżej rannych.

W krótkim czasie po katastrofie na miejsce wypadku, przybyły władze policyjne, sądowe, min. spraw wewn. Pierricki, prezydent miasta Słoniński, minister Hubicki. Przybyło również dwóch prokuratorów którzy rozpoczęli natychmiast prowadzenie dochodzeń celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Zburzeniu przez zawalenie się olbrzymiej szczytowej ściany 4-ro piętrowej kamienicy uległ jednopiętrowy drewniany dom, zamieszkały przez kilka rodzin składających się z 38 osób.

W kilka minut po katastrofie zaczęła się intensywna akcja ratunkowa.

Strażacy i policjanci przystąpili do rozkopywania gruzów celem wydobywania ofiar, które katastrofa zaskoczyła pogrążonych we śnie. Kolejno odkopując gruzy wydobywano wciąż nowe ofiary katastrofy, lub cudem wprost ocalałych mieszkańców zawalonego domu.

Katastrofa wstrząsnęła całą Warszawą. Okoliczni mieszkańcy napół ubrani, przybiegli z łopatami, gotowi do udziału w akcji ratunkowej.

Na miejscu katastrofy rozgrywały się straszliwe sceny.

Zostały dzieci, którym zginęli rodzice i bliższe rodzeństwo, zostały wdowy, zostały wdowcy oraz rodzice, którym zginęli dzieci.

Jedną z ocalałych lokatorek domu 21-letnia Antonina Ambroziak tak oto opisuje straszliwe przeżycia. Spała ona w łóżku z 4-letnim synkiem, oboje ocaleli. W drugim łóżku mąż z 5-miesięcznym dzieckiem zginęli. Kobieta napół przytomnie opowiada wstrząsające szczegóły o strasznych chwilach: „Umówiliśmy się, że pójdziemy z samego rana do kościoła, nagle budzę się i coś mnie dusi, belki, które spadły na mnie i moje dziecko uchroniły nas od walących się gruzów. — Nie wiedziałam początkowo, co jest. Ale wkrótce zrozumiałam, że dom się zawalił. Wołam na męża, wołam na dziecko, ale dokoła głucha cisza. Kilka chwil przeleżałam, aż doprowadziły mnie do przytomności jęki śpiącego ze mną synka. Postanowiłam choć jego uratować. Z największym wysiłkiem zdołałam wysunąć głowę. Nie wiem czy krzyczałam, czy jęczałam, ale conajmniej 10 minut trwało nim pojawił się pierwszy policjant i wyciągnął mnie wraz z dzieckiem. Po kilku chwilach gdy odgarnięto gruzy, znalazłam zwłoki męża z maleństwem. „Boże, Boże — krzyczy kobieta, —

ja przecież oszaleję — i padła zemdlna.

Wreszcie Antoni Nowak, 20-letni chłopiec spał w jednym łóżku z kolegą, Czesławem Cieślkiem i jego ocalała belka, która zasłoniła go przed gruzem, śpiący obok w łóżku Cieślcki zginął.

„Mój Poże — opowiada ocalały — jeszcze pół godziny wcześniej Czesiek mnie obudził i przesił o papierosa. — Paliliśmy obaj, a potem zasnęliśmy. I oto go już niema.

Rozegrała się wstrząsająca scena, gdy ocalały Heniek Burgiel przechodząc przez podwórce ujrzał wśród stosu trupów cję swego i brata. Dopadł do zwłok najbliższych i zaczął je całować. Oderwano go z wielkim trudem napół oszalonego z bólu i rozpacz.

Inny ocalały, niejaki Władysław Starosta był jednym z mieszkańców nieszczęsnego domu, który w momencie katastrofy nie spał. Dokuczał mu ból zęba. Opowiada, że usłyszał nagle łoskot, potem huk walącego się w gruzy domu. Myślał, że wybuchła bomba. Jego gruzy wyrzuciły za okno, dzięki czemu ocalał. W kilka godzin po wypadku okazało się, że doznał poważnych obrażeń wewnętrznych, wobec czego przewieziono go do szpitala.

15 minut przed katastrofą 7 mieszkańców domu udało się na miasto i temu zawdzięczają swe ocalenie. Wielu z nich nie wiedząc nic o katastrofie powróciło w południe do domu i zastało gruzy, oraz trupy najbliższych.

Jeden z ocalałych doznał wstrząsu nerwowego. Biega po ulicy, trzymając się za głowę i krzyczy nieustannie: „Grób ciemności, oni nie żyją“ Był sublokotorem, ocalała tylko kobieta, którą przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Nieszczęśliwy, pod wpływem przeżytej katastrofy od zmysłów odchodzi. Widzi wciąż przed sobą walące się gruzy, słyszy jeszcze huk i rumor.

Ministrowie przybyli na miejsce katastrofy, otoczyli kazali specjalną opieką osoby uratowane z katastrofy, rozkazując dać im dach nad głową oraz pracę.

Katastrof. zniszczenie od orkanu na Kubie

Każda wiadomość o katastrofie żywiołowej na Kubie zawiera nowe wstrząsające szczegóły. W tej chwili liczba ofiar śmiertelnych wynosi już 2.000 osób.

W samem Santa Cruz, które liczy 4.000 mieszkańców, zginęło 1.200 osób.

Liczba rannych wynosi 710 osób. —

tych warunków złożony w swoim czasie w Banku Krajowym depozyt przeznaczony na cel oświatowy.

Przeprowadzone przez adwokata, Tadeusza Kraushara, działającego w imieniu dzieci Sienkiewicza poszukiwania rodziny Olszewskich na Śląsku Opolskim oraz dowodów, świadczących o wykonaniu warunków układu, dały ten wynik, iż radca prawny rodziny von Olszewskich w Lignicy, stwierdził piśmiennie, że „choć dzieci von Olszewskiego wysoko ceniły polskie pochodzenie ich zmarłego ojca, jednakże warunki, dołączone do aktu depozytowego nie mogły być wykonane i sukcesorowie von Olszewskiego nie mają żadnych pretensji do spadku.“

Mając na względzie, iż intensją wielkiego pisarza było przeznaczenie funduszu na cele oświatowe, dzieci Sienkiewicza uznały za właściwe przeznaczyć złożoną w 1909 r. przez panią von Olszewską sumę na Uniwersytet Ludowy w Odolanowie, założony przez znanego działacza, księdza Antoniego Ludwiczaka, jako placówka oświatowa dla Polaków, pochodzących ze Śląska Opolskiego. „Uniwersytet“ ten jest oddziałem Tow. Czyteln. Ludowych w Poznaniu, jednej z najzasłuzniejszych i nastarszych instytucji oświatowych w Polsce.

Zdeponowane w 1909 r. w Banku Krajowym marek 30.000, zmienione na koron austriackich 36.000 — 4% Listów Zastawnych Banku Krajowego, wobec dewaluacji stanowią, niestety, teraz jedynie 3.715,49 zł.

Tymczasem rozlokowano wszystkich ocalałych w przytulniach.

Zbiorowy pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt miasta.

B. MIN. ZALESKI ZAMIESZKA W WIELKOPOLSCIE.

Były minister spraw zagranicznych p. Zaleski przeniósł się do majątku swej rodziny Góry pod Śremem w woj. pow. w. cm. Pan min. Zaleski zamieszkał narazie przez dłuższy czas w tym majątku.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

ŚWIĘTO LOTNICZE W WARSZAWIE.

Jak to już pisaliśmy w 14-tą rocznicę odzyskanie niepodległości, w piątek dnia 11 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste odsłonięcie pomnika poległych lotników. Odsłonięcia dokonał Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki.

Pomnik wzniesiony na placu Unji Lubelskiej, przedstawia postać lotnika, opartego o śmigło samolotu. Statua lotnika umieszczona została na wysokim cokole kamiennym.

W czasie uroczystości wruszający był moment, kiedy wiązanek kwiatów złożyła u stóp pomnika por. Żwirkowa, trzymająca na ręku małego Heniusia.

W tymże dniu z okazji odsłonięcia pomnika, odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd oficerów rezerwy lotnictwa.

Ze świata

DUNIKOWSKI ODPOWIADAĆ BĘDZIE ZA OSZUSTWO.

Główna przed niedawnym czasem sprawa Dunikowskiego, który miał niby w sztuczny sposób produkować złoto, znajdzie w niedługim czasie rozwiązanie swoje przed sądem. Rzecznicy mający określić wartość wy-



Do nabycia we wszystkich aptekach.

nalazku Dunikowskiego, złożyli już sądowi orzeczenie, określając wynalazek, przy pomocy którego miał Dunikowski produkować złoto, jako mistyfikację.

11 ZABITYCH GÓRNIKÓW PODCZAS EKSPLOZJI GAZU.

Na kopalni węgla Edge Lane w pobliżu Wigan w Anglii wydarzyła się ciężka eksplozja gazów.

Dotychczas zdołano wydobyć zwłoki 11 zabitych.

Ponieważ w ganku kopalni, gdzie nastąpił wybuch gazów pracowało kilkadziesiąt górników, istnieją obawy, że liczba ofiar znacznie się powiększy.

PIĘCIU POSŁÓW POLSKICH DO PARLAMENTU W STANACH ZJED.

W czasie ostatnich wyborów do Izby reprezentantów (sejmu) Stanów Zjednoczonych wybranych zostało 5 Polaków, a mianowicie pp. Schultz i Kościelkowski z Chicago, Dingell, Sadowski i Lesiński z Detroit. Wszyscy należą do partii demokratycznej. Dotychczas liczba posłów polskich w izbie reprezentantów nie przekraczała nigdy 2 osób.

SKAZANIE 6 POLAKÓW NA ŚMIERĆ.

Sąd Najwyższy na Białorusi sowieckiej skazał na karę śmierci 6-ciu Polaków oskarżonych o „rozkradanie mienia kolektywnego, podpalenie i kontrrewolucję gospodarczą“. Na karę tę skazani zostali: Borysiewicz, Ozierski, Beszta, Krzywobłocki, Gustowski i Kłocha.

Stan nauczania powszechnego i analfabetyzm

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio ciekawe dane, dotyczące liczby dzieci w wieku obowiązku szkolnego (od 7 do 15 lat), oraz liczby uczniów szkół powszechnych specjalnych, oraz niższych klas (do 3-ej włącznie), szkół średnich ogólnokształcących.

Jak wynika z tych danych, ogólna liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego wynosiła w roku szkolnym 1931-32 na terenie całej Polski ogółem 4.638.000. Liczba uczniów pobierających naukę początkową wynosiła 4.356.000, co stanowi 93.9 proc. dzieci w wieku obowiązku szkolnego.

Zatem według urzędowych danych w zeszłym roku szkolnym, 282.000 dzieci pozbawione było możliwości uczęszczania do szkoły. W roku bieżącym sytuacja ta uległa dalszemu znacznemu pogorszeniu tak że przypuszczać należy, że około pół miliona dzieci pozbawionych zostało światła nauki.

Są to skutki budowania np. gmachu Banku Gosp. Krajowego za 30 kilka milionów zł., stadionów sportowych po kilka milionów zł. i przeznaczania na budownictwo szkolne na okres roczny tylko 1 (jednego) miliona złotych.

(Dokończenie ze strony 3-ciej.)

rze Serafinie Olszewskim, jakie im na zasadzie testamentu służą lub służyćby mogły.

Aby jednak utrwalić w dzieciach ś. p. v. Olszewskiego wspomnienie woli ojcowiskiej, wdowa von Olszewska, na żądanie Sienkiewicza, złożyła 30.000 marek, jako depozyt w Banku Krajowym w Krakowie, na warunkach, których wykonania żądał von Olszewski od swoich dzieci.

Jednocześnie złożył Sienkiewicz ówczesnemu Bankowi w Krakowie listowne zawiadomienie, że „kwota, złożona przez panią von Olszewską w tymże Banku, w razie jeśli dzieci nieboszczyka von Olszewskiego nie stamencie, przechodzi na jedną z instytucji oświatowych polskich, która zostanie wskazana we właściwym terminie“.

Minęło lat dwadzieścia trzy od daty układu między Sienkiewiczem a spadkobiercami von Olszewskiego.

Niestety, nie dane było wielkiemu pisarzowi doczekać się wyniku głośnej sprawy testamentowej. Poinformowani przez adw. T. Kraushara, który brał udział w układach w 1909, dotyczących zrzeczenia się spadku przez Sienkiewicza o szczegółach prawnych tej sprawy, spadkobiercy pisarza pp. Henryk Józef Sienkiewicz i pułkownikowa Jadwiga z Sienkiewiczów Tadeuszowa Kornilowiczowa, postanowili zbadać sprawę testamentową, a mianowicie: 1) przekonać się, czy dzieci Olszewskiego wykonały warunki układu z 1909 r., 2) w razie niewykonania

Miesiącem gwiazdki jest przyszły miesiąc — grudzień

Przesyłamy przy numerze dzisiejszym „Gazety Grudziadzkiej” wszystkim naszym Czytelnikom doroczny kalendarz ścienny. A dalej przygotowujemy dla naszych Czytelników znany, piękny kalendarz książkowy — „Grudziadzki Kalendarz Marjański”. A więc myślimy, jak zawsze, tak i w tym roku, o milej dla naszych Czytelników gwiazdce.

A przecież kryzys i u nas jest teraz ostrzejszy, położenie nasze coraz bardziej ciężkie.

Coprządza najróżnorodniejsi wrogowie „Gazety Grudziadzkiej” głoszą cuda o naszych dochodach. Dlaczego? Dlatego, by „Gazeta Grudziadzka” pozbawiła pomocy swych Czytelników i w ten sposób doprowadzić ją do upadku. To też dlatego tembardziej prosimy naszych Czytelników o pomoc.

Prosimy o trochę agitacji za „Gazeta Grudziadzka”. Na to każdy kilka chwil poświęcić może. Albowiem czasu dosyć ma obecnie każdy.

Przygotowujcie nam i Wy, na przekorę wrogom, w ten sposób gwiazdkę.

Dziś Wam już nikt wymawiać się nie może kryzysem. Są przecież rozmaite wydania gazety! Jest nawet „Gazeta Grudziadzka” — tygodnik — za 40 groszy na miesiąc, a jeden złoty dwadzieścia groszy na kwartał.

Więc nawet najbiedniejszy człowiek na zapisanie tego wydania zdobyć się może. A więc prosimy:

Przysporzycie nam na grudzień trochę abonentów.

Przygotujcie nam gwiazdkę!

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota, 19 listopada 1932 r.
Sobota: Elżbiety kr. Wschód sl. 7.01; zach 3.42. Wsch. ks. 21.03; zach 12.44.
Niedziela: Feliksa de Val. W.sl. 7.03; zach 3.41. Wsch. ks. 22.23; zach 13.02.
Poniedziałek: Ofiarow. NMP. W.s. 7.04; zach 3.40. Wsch. ks. 23.44; zach 13.15.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zadać w aptekach i drogerjach.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ i OSADNIK”.

Województwa centralne.

NIEZWYKLE SAMOBÓJSTWO.
Zona właściciela kinoteatru „Słońce” w Łodzi przy ulicy Napiórkowskiego 46-letnia Marja Kasprowska, czując do męża swego wiele żalów, postanowiła popełnić samobójstwo. Udała się przeto do sali kinowej i tam powiesiła się na żyrandolu.
Gdy w godzinach wieczornych zaczęła schodzić się do kina publiczność, zauważono wiszącą na lampie Kasprowską. Wszelka pomoc była już późna. Samobójstwa dokonała na widowni kina, przypuszczając, że zabobonna publiczność przestanie uczęszczać do kina jej wiarołomnego małżonka.

NAPAD NA POCZTYLJONĄ.
Posterunkowy Stefaniak obchodząc swój rejon znalazł w pobliżu wsi Słoki pow. wolkowskiego w przydrożnym rowie ciężko ranionego Wincentego Rogowicza, listowego z miasteczka Janówek.
Jak się okazało, Rogowicz niósł pocztę i został napadnięty przez jakichś bandytów, gdyż koło rannego znaleziono rozbitą skrzynkę pocztową. Jak ustalono, zawartość skrzynki, zrabowali sprawcy napadu.

Rannego Rogowicza przewieziono do szpitala w Swisłoczy. Pościg za sprawcami zarządzono.

Jak gotować dobrze i tanio — oto pytanie, narzucające się codziennie każdej oszczędnej gospodyni, na które trafna odpowiedź nastąpić winna niezwłocznie. Jak niezmiernie ważnym jest racjonalne odżywianie dla utrzymania zdrowia i siły, wie najlepiej każda pani domu. Dlatego też wskazane należy na bieżące uzupełnienie choćby najskromniejszego obiadu bardzo lubianym budyniem Oetkera, który dzięki swym składnikom jest nadzwyczaj zdrową i łatwo strawną przystawką o delikatnym aromacie.

Ischias, Podagra, Reumatyzm? Termostor marki Wimpasing-Semperit odda Wam zapewne najlepsze usługi. Do nabycia we wszystkich właściwych sklepach. Zwracajcie uwagę na markę Wimpasing-Semperit!

WIELKA AWANTURA W CZASIE WYBORÓW „KRÓLA DZIADÓW”.

Wśród żebraków warszawskich, a także i przybywających na święta Zadzuszek do stolicy, przyjął się zwyczaj, iż po tych rentownych świętach, schodzi się elita żebracza w restauracji „Pod ostatnim groszem”, t. j. koło cmentarza na Bródnie. W czasie tego zebrania odbywa się elekcja „króla” dziadawskiego.

W tym roku również uczestnicy wspomnianego zebrania w liczbie 300 wybrali na rok 1933 — 69-letniego Klemensa Wyczolga z Podkarpacia. Po zebraniu nowy „król” wydał przyjęcie dla 50 osób.

Według zwyczaju, na przyjęciu ten król funduje gościom wódkę, lecz ponieważ obecnie kryzys odbił się także i na „zarobkach” żebraczych, uchwalono, że „król” użebrze u gości na przyjęcie.

W czasie przyjęcia Wyczolga począł z kapeluszem obchodzić gości, prosząc o datkę. Następnie wysypał zawartość kapelusza i począł zupełnie nie „po królewsku” wymyślać ofiarodawcom. Okazało się bowiem, iż obok nielicznych półzłotówek i 20-groszaków, znajdowało się w zebranym darze bardzo wiele... starych guzików, monet fenigowych i t. p.

Gorąca przemowa „króla” wywołała ostrą reakcję ze strony gości, co znów przerodziło się w ogólną bójkę, którą musiało zlikwidować aż dwóch policyjantów. Wynikiem konfliktu było poszwankowanie 20 uczestników przyjęcia, których opatrzyło pogotowie.

Sekretariaty Stronnictwa Ludowego

BIAŁYSTOK — Sekretariat Wojew. Stronnictwa Ludowego w Białymstoku mieści się przy ulicy św. Rocha nr. 9, w podwórzu i czynny jest codziennie od godziny 9-tej rano do 5-tej po południu. Sekretariat udziela bezpłatnie porad członkom S. L. oraz załatwia wszelkie sprawy organizacyjne.

LUBARTÓW — w Łęcznej, pow. lubartowski obok kościoła został otwarty Sekretariat S. L. i czynny jest w poniedziałki — w Sekretariacie załatwiane są wszelkie sprawy organizacyjne i prawne.

MIECHÓW — Sekretariat S. L. w Miechowie mieści się przy ulicy Jagiellońskiej nr. 1 i czynny jest codziennie, urzęduje p. T. Karkowski.

NAPAD BANDYCKI W POCIAGU.

W pociągu, idącym z Brześcia do Warszawy, na odcinku Luków-Siedlce, pasażer Tradun Miron został napadnięty i obrabowany przez 4-osobników, którzy usiłowali go następnie wyrzucić z pociągu przez okno, nie mogli tego jednak dokonać z powodu atletycznej budowy Traduna.

W czasie szamotania się, pociąg dojechał do Siedlec. Bandyce zdolali zbiec, zostali jednak pochwyceni. Są to: Folman Stanisław, Pronyszen Wl., Kajda Jan i Wolkucki Stefan.

Małopolska.

ZAMACH NA URZĘDNIKA WOJSKOWEGO.

W składnicy materiałów wojskowych nr. 2 we Lwowie rozegrała się krwawa tragedia. Do biura, w którym urzędował urzędnik wojskowy Mroczkowski, przyszedł urzędnik Paszkowski. Po krótkiej wymianie słów Paszkowski strzelił do Mroczkowskiego, raniąc go w brzuch, następnie usiłował popełnić samobójstwo lekko raniąc się. Mroczkowskiego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala wojskowego.

Mroczkowski, będąc pośrednim przełożonym Paszkowskiego, ujawnił nadużycia jakie popełnił Paszkowski i zameldował o tem komendantowi składnicy mjr. Moszczeńskiemu. Komendant zawiesił Paszkowskiego w urzędowaniu.

TAJNA GORZELNIA W MIESZKANIU URZĘDNIKA SKARBOWEGO.

W domu przy ulicy Zielonej we Lwowie dokonano niezwykle sensacyjnego odkrycia.

Oto w mieszkaniu, zajmowanym tam przez urzędnika skarbowego Karola Stupnickiego, bawiącego w Żółkwi w związku z walką władz skarbowych z potajemnym gorzelnictwem, wykryto... tajną gorzelnię.

Dochodzenia prowadzone są w wielkiej tajemnicy i nie pozwalają dlatego ujawnić szczegółów afery. Stupnickiego aresztowano.

3 LATA WIEZIENIA ZA RABUNEK PÓLTORA ZŁOTEGO.

Przed sądem lwowskim stanął 23-letni Franciszek Szumny, bezrobotny, który we wrześniu br. napadł na również bezrobotną Malwinę Szawarską na ulicy Gródeckiej i powaliwszy kobietę uderzeniem pięści na ziemię, wyrwał jej torebkę, w której znajdowało się: 1,50 złotego i 10 bonów na obiady dla bezrobotnych. Sąd skazał Szumnego na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat.

AKO Y SABOTAŻU W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Pod miasteczkiem Rohatynem woj. stanisławowskiego dokonali onegdajszej nocy nieznanymi sprawcy kilku zbrodni sabotażowych przecinając połączenia telegraficzne między Rohatynem i Burszynem, między Rohatynem i Pukowem, między Pukowem i Podwyższym, wreszcie między Lipicą Dolną i Lipicą Górną. Policja przeprowadziła w okolicznych wsiach rewizje i aresztowania.



Francuski

budzik

precyzyjny

Zł. 20

wszędzie do nabycia.

Kresy Wschodnie.

ZAGADKOWY ZAMACH NA NAUCZYCIELA.

We wsi Kostoszyski pow. święciańskiego dokonano zagadkowego zamachu na nauczyciela tamtejszej szkoły powszechnej Stanisława Rakowicza.

Wieczorem przed oknem mieszkania nauczyciela usłyszał nagłe krzyki oraz brzęk tłuczonego szkła. Prawie jednocześnie do pokoju wpadły dwa kamienie, które omal nie uderzyły w głowę nauczyciela. Zaskoczony tym napadem Rakowicz skooczył ku oknu, w tym momencie padły dwa strzały, które na szczęście chybiły.

Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenia; na miejscu wypadku znaleziono czapkę jednego z uczestników napadu. Ślad ten naprowadził policję na właściwych sprawców zamachu. Jak się okazało, byli to dwaj bracia Bejnarowie ze wsi Lawronciszki.

SZPIEG ZAWISNAŁ.

Na podwórzu więzienia w Baranowieczach wykonano wyrok śmierci na osobie niej. Włodzimierza Pietraszewskiego, który skazany został na karę śmierci za uprawianie szpiegostwa. — Wyrok wykonał kat Braun.

Pietraszewski przyjął pociechę religijną od przybyłego kapłana katolickiego i z całkowitą rezygnacją poddał się swemu losowi.

Odpowiedzi Redakcji.

— K. Zbikowski — Stryjowo. Uwagi Pańskie przedyskutujemy na najbliższej konferencji redakcyjnej. Uwagi te są zupełnie słuszne.

— Wacarz M. — Sondershausen (Niemcy). W odpowiedzi na list Pana uprzejmie donosimy, że pieniądze otrzymaliśmy dwa razy i to 15. 1. br. 4.20 Rtm. i 16. 4. br. 4.20 Rtm. — więcej pieniędzy nie otrzymaliśmy. Gazetę opłacił Pan do 15. 7. br.

— Pnucz Stanisław — Przedm. Rankowskie. Zalega Pan za gazetę za czwarty kwartał br.

— Moszczyński Aleks — Zakroczym. Gazetę wysyłamy Panu od 1 listopada br.

— Kapłan Franciszek — Łabunia. Za gazetę zalega Pan za listopad i grudzień br. a „Echo Świata” ma Pan opłacone do 1 grudnia br.

— Strycharz Jan — Czernin k. Mielca. Opłacił Pan abonament do 1. 1. 1933 roku.

— Palmaka Jan — Krępa. Gazetę opłacił Pan do 1 kwietnia 1933 roku.

— Jasionowicz Stanisław — Osiek k. Żmigrodu. Prenumeratę opłacił Pan do 1 października br.

Wywiabiane płam. Cóż może być bardziej przykre dla gospodyni, jak płama na nowym obrusie, serwetce, czy wreszcie na batystowej bluzce. Może wprawdzie wywabić płamę pralnia chemiczna, ale jest to zbyt kosztowny wydatek, którego można uniknąć. Od czegoż Radion? Świeże płamy z owoców, czarnej kawy, kakao, czerwonego wina i wszelkiego rodzaju inne płamy, za wyjątkiem rdzawych, można z łatwością usunąć przy pomocy Radionu.

NOTOWANIA GIEŁDOWE ZYCIE GOSPODARCZE

Ziemiopłody
z dnia 12-go listopada 1932 r.
Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszennica	26,00-26,50	24,75-25,25
Zyto	16,00-16,25	16,00-16,25
Jęczmień	15,75-16,25	14,00-14,50
Jęczmień browar.	17,00-18,00	—, —, —
Owies	16,00-16,50	16,50-17,00
Mąka:		
pszenna 60%	40,00-45,00	40,00-44,50
żytnia 65%	27,00-29,00	29,00-29,50
Otręby:		
pszenne	10,00-10,50	9,50-10,50
żytnie	9,00- 9,50	7,50- 7,00
Rzepak	48,00-49,00	—, —, —
Groch polny	24,90-26,00	26,00-27,00
Kuchy rzep.	16,50-17,00	17,00-17,50
Kuchy lnian.	21,50-22,00	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	5,00- 6,00
Siano pras.	9,00-11,00	8,00-10,00

Ziemniaki jad. 4,00- 4,25 —, —, —
Gryka 17,18-18,00 —, —, —
Proso 18,00-20,00 —, —, —

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 20. 11.: 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 12.15 poranek symfoniczny z Filharmonii warszawsk. — w przerwie odczyt p. t. „Spoleczna walka z gruźlicą“; 14.00 „Porady weterynaryjne“; 14.20 — 15.00 muzyka ze Lwowa, 14.40 „O dzierzawach małorolnych“; 16.00 Program dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ i opowiadanie p. t. „Pierwsza wyprawa Samby“; 16.25 płyty gramofonowe; 16.45 „Kącik językowy“; 17.00 koncert solistów; 18.00 muzyka lekka; 19.25 „Marcowy kawaler“ słuchowisko; 20.00 recital śpiewaczy; 20.40 transmisja z Wiednia; 23.00 muzyka taneczna.

Poniedziałek, 21. 11.: 12.10 — 16.30 płyty gramofonowe; 16.00 skrzynka pocztowa; 16.40 „Co widzą oczy nasze

Państw. Zakł. Przem. Zbożowe powodują niżkę cen na zboże.

Pomimo zapewnień i wydania zaleceń ze strony min. spraw wewnętrznych Państw. Zakł. Przemysłu Zbożowego (PZPZ) uprawiają nadal na rynku wewnętrznym akcję sprzedaży wyrobów przemysłowych (zboż). Sprzedawcą jest mianowicie, aczkolwiek obecnie już w mniejszej mierze, mąka poślednia, która pozostaje na świecie, a czego widzieć nie mogą“; 17.00 recital fortepianowy; 17.35 duety neapolitańskie; 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 prasowy dziennik radjowy; 20.00 opera z płyt „Carmen“; 22.30 skrzynka pocztowa techniczna; 22.50 muzyka taneczna.

jako produkt uboczny po wyprodukowanej w młynach państwowych mące pierwszorzędnej, wywożonej zagranicę.

Groźniej natomiast występuje obecnie konkurencja PZPZ. w zakresie zbytu przetworów jęczmieniowych, a szczególnie kaszy na rynku wewnętrznym, co odbija się w znacznym stopniu na kształtowaniu się cen jęczmienia na rynkach zbożowych i to w kierunku ujemnym.

gramofonowe; 16.00 „Wśród książek“; 16.15 odczyt dla nauczycieli; 16.40 „Akcja bojowa pod Bezdanami“; 17.00 koncert symfoniczny; 18.00 muzyka lekka; 19.20 „Wiadomości bieżące rolnicze“; 20.00 koncert popularny; 21.35 recital śpiewaczy; 22.00 feljeton literacki p. t. „Młoda Polska w Monachjum“; 22.35 muzyka taneczna.

Wtorek, 22. 11.: 12.10 — 16.30 płyty



Pyszna babka

„Byłam tego pewną, że Dr. Oetkera proszek do pieczenia nie zawiedzie!“

Od dziesiątek lat zaufaniem milionów pań cieszy się **Dr. Oetkera proszek do pieczenia „BACKIN“.**

Pani osiągnie korzyści, gdy piec będzie według wypróbowanych przepisów Dr. Oetkera.

Każdy otrzyma zbiór moich przepisów u swego kupca, a gdy zabraknie, wysyła bezpośrednio za nadesłaniem znaczków pocztowych

Dr. A. Oetker-Oliwa.



Książki Teatralne

- W noc Wigilijną**, obraz fantastyczny w jednej odsłonie. Cena wraz z przesyłką zł. 0,40
- Jaselka**, w dwóch odsłonach ze śpiewami i tańcami. Cena wraz z przesyłką . zł. 1,00
- Bez ten Święty oplatek**, sztuka ludowa w trzech odsłonach. Cena wraz z przesyłką zł. 1,10
- Córki Syjonu**, obrazek sceniczny na czas Bożego Narodzenia, w dwóch odsłonach. Cena wraz z przesyłką zł. 1,00
- Dzieci w żłóbku w Betleem gdy się Jezus rodzi**, zbiór jasełek. Cena wraz z przesyłką zł. 1,50
- Bohaterka Chrześcijańska**, dramat 3-ch aktach. Cena wraz z przesyłką . . zł. 0,90
- Ciernista Droga**, obrazek sceniczny w 5-ju aktach. Cena wraz z przesyłką . . zł. 0,90
- Dia Chrystusa**, dramat w 4 aktach. Cena wraz z przesyłką zł. 1,90
- Polskie Jasełka**, Hymn. Narodowego Zjednoczona, w 1 akcie (4-ch obrazach). Cena wraz z przesyłką zł. 1,00
- Nowe Monologi**. Cena wraz z przesyłką zł. 1,10

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P.K.O. Poznań Nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz - Pomorze.

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej“

Gospodarstwa

Jedno 57 morg drugie 117 morg. dobrej ziemi zabudowania maszynowe. Szkoła, dworzec, mleczarnia na miejscu, z niemieckich rąk zaraz do sprzedania. cena podług ugody. Blizszych informacji udzieli właściciel Adolf Grote w Czeluścinie p. Kobylin, powiat gostyn.

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.



Na całej kuli ziemskiej uznaje się stwierdzoną prawdę, że tylko reklama ogłoszeniowa jest dzwignią każdego przedsiębiorstwa, tem więcej w obecnych czasach.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym!
W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmujemy się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.
Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 20%. Dla poszukiwanych pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie

STOP! U NAS NAJTANIEJ!
Darmo strzask U P. N 2341 (bez zezw.) 750 nabozi wysyłamy dla zamawiających zegarek z francz złotą szwajc. syst. „Ankier“ z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6,45 lepszy gatunek 8,75 10 — kryty z 3-ma kopertami 12 — 15 — extra plastyki na kamieniach 14 — 16 — na rękę damski lub męski 11,50, 14 — 16 — Ala 8 dniowy 10 —, 12 —, — — — — — Adresować Henryk Poznański, Warszawa, skrz. poczt. 310 oddz. 2

NERWOL
Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw **REUMATYZMOWI** kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p. wszędzie do nabycia
Wyrób i główna sprzedaż **APTEKA MIKOLASCHA** Lwów, Kopernika 1.

ECHO ŚWIATA
35 gr
Ilustrowane czasopismo książkowe o ogólnym zakresie kultury i nauki
już wyszedł z druku nr. 18
jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.
Abonament kwartalny 75 groszy.

Jerzy Szablica. Skarb Asteków

Sensacyjna przygoda lotnika polskiego w Meksyku. Odnalezienie legendarnego skarbu Asteków.
Cena wraz z przesyłką 2,30 Zł.
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności: Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na Konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420.
Zamówienia przysyłać należy:
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu Pomorze.

HUMOR ZAGRANICZNY
„Ale to dziwny pies, wygląda jak świnia, a w katalogu zapisany jest jako koń.“
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, w Tuszewie.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczęcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.
Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Emk. w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.
Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.
W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

GOSPODARZ I OSADNIK

W połowie listopada.

Przypominałem przed tygodniem o korzyściach ze słania pod inwentarz słomę krajaną. Otóż korzyść ta ujawnia się najbardziej w stosunku do obornika, który w dość świeżym stanie wywozimy np. teraz, starając się uwolnić oborę z gnoju, by móc go więcej przechować do późnej wiosny. Teraz dlatego, że gnoju mamy zazwyczaj sporo z paszy zielonej, jaką w jesieni się w większej ilości przepycha przez inwentarz — a zresztą wiemy, że nawożenie przed zimą zwłaszcza pod buraki jest o wiele lepsze, niż na wiosnę. Nawóz tedy za słomy pokrajanej łatwiej się daje potrzasać i przyorać, niż ze stosunkowo świeżej, przytem długiej słomy danej na ściółkę. Mając na uwadze, że mróz niekiedy jak złodziej wpada niespodziewanie, trzeba tak się urządzać, by to co się do południa wywiezie gnoju i potrzasać zaraz, po południu przyorać. Inaczej można na polu zostać z kupkami gnoju nawet nierozbitymi, a wynik tego taki, że ów gnój staje się bardzo mizerną wartością nawozową. Wiatry, śnieg, roztopy na przemian kupki wylugowują i zostaje sama słoma. Nie potrzeba mi wielkiej praktyki na to, żeby się przekonać, że taka słoma pokarmu roślinom nie dostarczy. Nie ryzykować więc nigdy pozostawiania gnoju nierozrzuconego na noc, bo nie wiadomo co jutro będzie. Mając na uwadze ową niespodziankę raptowną mrozów, trzeba zadbać o to, żeby przy kopcach był materiał do okrycia. Czasem się zdarza, że mróz kilkunastostopniowy chwyci i potrzyma parę dni, a potem znów odwilż. Otóż w takich razach okrywa ze starego słomska czy igliwia może być znów zdjęta — podczas gdy jeślibyśmy na gwałt grubo owalili kopiec ziemi, mogłoby być w kopcach później za ciepło. Dopiero później około początku grudnia można ziemią grubiej kopiec okrywać. Już te modne przedwczesne okrywanie kopców grubą warstwą ziemi niejednemu breji w kopcach narobiły, więc pamiętajmy tyle tylko przykrycia, by mróz nie dosięgnął do warzywa, ale nigdy więcej.

Kukurydza dla drobiu

Kukurydza, jako ziarno zawierająca dużo tłuszczu, a bardzo mało włókna — uciążą się dla drobiu, ponieważ wytwarza bardzo dużo ciepła w organizmie zwierzęcym, a więc stosowana jest szczególnie w zimie; ponieważ jest paszą tuczającą i wreszcie ponieważ zdalnia do wysokiej wydajności. Kura doskonała daje 8—10-cioraką wagę swego ciała w ciągu roku w formie jaj i tłuszczu i musi przerobić na to ogromną ilość paszy. Żeby kura otrzymała właściwą ilość składników odżywczych do wyprodukowania w ciągu roku 200 jaj, musi zużyć kukurydzy z dodatkiem mączki mięsnej i

W tym roku zwłaszcza, gdy okopowizna jakby nalana, niedość stwardniała wskutek mokrej pory jej głównego rozrostu, skłonna jest do zagrzewania się — do przyjmowania zarazków gnilnych — trzeba więc bardziej uważać na chłodne jej przechowanie.

F. St. Terol.

Jak żywić inwentarz w zimie

Główną zasadą gospodarza powinno być: żywić inwentarz dostatnio, zerwać stanowczo z błędnym zwyczajem trzymania jak największej ilości „ogonów“, byle tylko za zamożnego gospodarza uchodzić. Lepszy pożytek i większy dochód z jednej krowy dobrej, dobrze żywionej, niż z dwóch a nawet z trzech lichych, zagłodzonych. To jest rzecz wypraktykowana. Więc rozumny gospodarz na jesień oblicza sobie ile ma paszy, i jakiej — ile ściółki i wie ile sztuk bydła może przetrzymać. Zatem albo nadliczbowe sztuki sprzedaje, albo też, jeżeli ma grosz, dokupuje paszy jakiej mu brakuje.

W porządnym gospodarstwach układają sobie w jesieni cały plan żywienia inwentarza i wiedzą ile na wagę każdej paszy będzie potrzebna. Wiedzą też dokładnie ile jakiej paszy bydłciu trzeba zadawać, żeby dobrze rosło, albo dobrze się tuczyło, albo też dużo dawało i to dobrego mleka. W krótkim artykule w gazecie trudno byłoby tego nauczyć, na to potrzeba dużo oświaty, dużo pracy. Lecz podamy kilka wskazówek, aby gospodarze przynajmniej grubych błędów unikali.

1. Trzeba pamiętać o młodzieży (cielętach, źrebiętach) i wyznaczyć jej na całą zimę owsa i najlepszego siana, jakie się posiada. Zły interes robi ten gospodarz, który skąpi owsa dla młodzieży.

2. Szczegółowo obrachować ile potrzeba owsa dla koni. Jeżeli konie mają w zimie cięższe roboty, to się mogą obejść małą ilością owsa albo i całkiem bez owsa. Ale przed wiosennymi robotami dwa

rybiej ogółem o około 45 kg., podczas gdy przy żywieniu ziemniakami z dodatkiem mączek zwierzęcych około 250 kilokalorii. Zoładek nie może przerobić takiej ogromnej ilości masy. — Przez stosowanie kukurydzy doszła Ameryka do swoich olbrzymich rekordów nieśności.

Dodać trzeba, że kukurydza ma nie tylko bardzo mało włókna — 1,7 proc. (jęczmień 2,4 proc., owies 10,8 proc.), lecz również, że strawność drzewnika kukurydzy jest bardzo duża i wynosi dla kur: 19,72 proc., u owsa 9,25 proc., u pszenicy 5,1 procent.

Osadnictwo na Kresach Wschodnich

„Polonja“ katowicka omawia w jednym z numerów ciekawe bardzo zagadnienie, dotyczące możliwości kolonizacji naszych Kresów Wschodnich. Artykuł ten przytaczamy poniżej. Red.

„Tereny na Kresach Wschodnich są przy dzisiejszym spadku cen ziemi niebywale tanie. Już od 50 zł. licząc można tam nabyć cały hektar ziemi ornej, łąki, czy lasu, a przeciętna cena tych terenów

nie przekracza 100 zł. za 1 ha. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że majątki te są conajmniej do wysokości 50 procent ich obecnej ceny obdłużone pożyczkami długoterminowymi, które w razie parcelacji możnaby przejąć i przez dzielać na poszczególne objekty gospodarcze, to wtedy zrozumieć, że nabycie tych terenów leży w dzisiejszych możliwościach.

W pomoc tym możliwościom przychodzi jeszcze inny nieprawdopodobny pozornie stan faktyczny. Majątki, o których mówię, a które znam osobiście jako fachowiec drzewny, są to majątki lasowo-łąkowe. Wartość samych drzewostanów, nie biorąc pod uwagę zupełnie gleby podłej ani ornej, jest kilkakrotnie wyższą, aniżeli wynosi cena kupna tych majątków. Nawet przy dzisiejszej złej koniunkturze drzewnej za ścięte drzewo z tych lasów można uzyskać kilkakrotnie większą kwotę niż wynosi cena całego majątku ze wszystkim.

Sfinansowanie zatem takiej akcji osadniczej nie przedstawiałoby naprawdę wielkich trudności, gdyby przestrzenie leśne można było wykarczować i drewno z wyrębem sprzedać.

Aby te warunki zaistniały, nie potrzeba zatem dużych funduszy, tylko jedynie dobrej woli.

Ta dobra wola konieczna jest ze strony władz, udzielających pozwoleń na karczunek, który w tym wyjątkowym wypadku powinien być bezwzględnie udzielony, mianem wyłączeniami odnośnie lasów strategicznych. A możliwość sprzedaży drewna zależy tylko od dobrej woli przemysłu górnośląskiego, który jest ze względu na zapotrzebowania kopalń największym odbiorcą w Polsce, takich właśnie gatunków drzewnych, jakie z wyżej wspomnianych majątków można wyeksploatować.

Przy sukcesywnym osadnictwie, osadnicy mieliby nawet poważne dochody z racji ścińki i wywózki drzewa na stację kolejową, czy do tartaków.

Te wszystkie fakty oraz niedawno wprowadzone zniesienie ograniczeń, wynikłych z ustawy o reformie rolnej, otwierają wrota naszej wytycznej ekspansji na wschód.

Dzisiaj, kiedy możemy uniknąć błędów najnowszego powojennego osadnictwa, bo błędy te już dziś znamy, możemy ustalić tę projektowaną akcję. Należy przez lat conajmniej 20 nie obciążać żadną daniną nowych gospodarstw, o ile chce się je widzieć w rozkwicie i dobrobycie, przeto i dzisiaj należy z góry zrezygnować z podatków od nowych osadników.

Jeżeli ziemianom kresowym zależy na przychylnym zdrowego elementu osadniczego, to powinni oni powziąć odpowiednie uchwały i przedstawić rządowi.

tygodnie naprzód i w czasie robót musi być owies dla koni.

3. Kto chce w zimie mieć mleko, musi oprócz trzymania krów w czystej, widnej i przestronnej stajni żywić krowy należycie. Powie na to niejeden: „co mam, to daję krowom, co mi to przyjdzie z porady“ — otóż kochany gospodarzu, chcesz dobrze gospodarować i dobrze doić w zimie, musisz starać się o to, abyś miał nie byle co dla krów, lecz właśnie to co potrzeba.

Jużi skoroś się na tę zimę nie postarał, to już twoja szkoda, ale staraj się, aby na drugą zimę było lepiej. A więc oprócz słomy siana, i koniczyny, trzeba starać się, aby były dla bydła na zimę buraki, ziemniaki, albo marchew, wreszcie, rzepa itp. Następnie koniecznym jest i bardzo korzystnym dodawanie do paszy „grysu“ czyli otrąb, albo też makuchów. Szczególnie polecamy makuchy lniane i rzepakowe, zawierają bardzo dużo części pożywnych, czynią paszę smaczniejszą, a nadewszystko przyczyniają się do mleczności krów. Chcąc zaś mieć w dobrym gatunku i tanio czy to grys czy to gatunku i tanio czy to otręby, czy to makuchy, najlepiej porozumieć się wspólnie i sprowadzić cały jeden wagon albo więcej.

Chcąc mieć dobre mleko i masło, trzeba unikać używania zepsutej paszy, jako to: zmarzłych ziemniaków lub buraków, zbutwiałego siana i słomy, zepsutych makuchów.

Dalej niekorzystnie jest dla mleczności dawać śróty z grochu, bobiku i łubin, jakoteż grochwinę i jęczmionkę w dużych ilościach. Masło bywa twarde od pasienia śrótem grochowym, wyczonym, żytnimi otrębami i lnianymi makuchami. Zaś masło bywa miękkie od paszenia makuchów rzepakowych i od otrąb pszennych.

Nakoniec jeszcze raz krótko: Kto chce mieć w zimie dużo i dobrego mleka, potrzeba dawać pożywienie posilne i smaczne, dobre siano, siewkę z owsianki, otręby pszenne, makuchy rzepakowe — sól bydłczą — i czystą wodę do picia. Dawania do picia pomyj, trzeba zaniechać, pomyje mogą służyć tylko do zaparzenia siewki, a do picia ma służyć czysta woda.

Rasy bydła w Polsce

Znaczne obszary łąk i pastwisk, dostarczające roślinności trawiastej, rozpowszecznienia kierunku zbożowo-kopowego w gospodarstwach rolnych, produkujących przez to w znacznych ilościach słoję i paszę soczystą, rozwinięty przemysł rolny, dostarczający odpadków — stwarzają szerokie podstawy dla rozwoju hodowli w Polsce. Do tego należy dodać, iż gleby polskie wymagają nawożenia obornikiem, oraz, że polska ludność rolnicza posiada specjalne zamiłowanie dla hodowli. Okoliczności te stanowią odpowiednie warunki naturalne i gospodarcze do jej rozwoju.

Hodowlą bydła zajmuje się głównie mniejsza własność ziemską. Produkuje ona przeważnie materiał użytkowy, większą własność jest głównym wytwórcą materiału zarodowego. — Podstawowym celem chowu bydła w gospodarstwach mniejszej własności jest posiadanie mleka na własne potrzeby. O ile hodowla trzody chlewnej w gospodarstwach mniejszej własności jest głównym źródłem zdobycia gotowizny na pokrycie wydatków bieżących i mniejszych wydatków inwestycyjnych, o tyle jednym z głównych celów chowu bydła jest gromadzenie oszczędności na podstawowe inwestycje, działają rodzinne, kupno gruntu itp.

Hodowla bydła w gospodarstwach mniejszej własności jest ponadto jednym prawie źródłem nawozu oraz pozwala na ekonomiczne przetworzenie odpadków gospodarstwa domowego. Podstawowym celem hodowli bydła dla większości gospodarstw folwarcznych jest zabezpieczenie stałego dopływu gotowizny ze sprzedaży mleka. Użytkowanie mleczne bydła w tych gospodarstwach umożliwia szybki obrót kapitału przez przetwarzanie paszy, pozwala na ekonomiczne użytkowanie słomy i odpadków przemysłu rolnego, jest najniezawodniejszym, a w wielu wypadkach głównym źródłem nawozowem.

Największe zgęszczenie bydłostanu jest w Zachodniej Małopolsce, w woj. krakowskim i zachodniej części woj. lwowskiego. Tłumaczy się to z jednej strony korzystnymi warunkami naturalnymi, znaczną ilością dobrych pastwisk o żyznej glebie i o dużej ilości opadów atmosferycznych w lecie — z drugiej zaś strony wielkiem rozdrobnieniem własności ziemskiej, co wpływa na zwiększenie się ilości bydła. Drugie skupienie znajduje się w południowej części woj. poznańskiego. Jest ono rezultatem istnienia tam dobrych łąk w dużej ilości, silnie rozwiniętego przemysłu rolnego, wysokiej kultury gospodarczej ludności oraz bliskości rynków zbytu.

Pogłowie bydła rogatego na ziemiach Polski jest mieszaniną kilku ras. Na tem tle rozróżnić się dają ustalone rasy miejscowego pochodzenia i produkty krzyżowania z importami — obydwa te typy występują w jednolitej masie na obszarach województw zachodnich i południowo-zachodnich. Różnorodność warunków naturalnych i gospodarczych powodowała, że w Polsce hodowane jest bydlę różnych ras. Największe rozpowszechnienie wykazuje bydlę nizinną czarno-białą pochodzenia obcego. Rasa ta jest zaaklimatyzowana odmianą powstałą wskutek sprawdzenia z Fryzji holenderskiej i niemieckiej, a w mniejszym stopniu — z Oldenburga i Wschodnich Prus znacznej ilości reproduktorów męskich oraz pokazanej ilości krów i jałowizny. — Wskutek tego Polska posiada obecnie w bydlę nizinnym część materiału hodowlanego, pochodzącego wyłącznie po importach.

Bydlę nizinne w Polsce wykazuje pewne zróżnicowanie na typy, zależnie od pochodzenia, warunków gospodarczych i naturalnych, które wywierają wpływ na ukształtowanie się jego cech użytkowych i związane z niem wygląd. Woj. poznańskie ma typ

miesno-mleczny, zbliżony do typów oldenburgów i bydła wschodnio-pruskiego, woj. pomorskie — typ mleczno-mięsny, oparty na typie wschodnio-fryzjijskim, b. Królestwo Kongresowe zaś i Małopolska, posługując się przede wszystkim importem z Fryzji holenderskiej, wytworzyły typ wybitnie mleczny.

Bydlę czerwone polskie, dopiero w końcu ubiegłego wieku zwróciło na siebie uwagę hodowców. Jak nazwa wskazuje, jest to bydlę czerwone, jednomaściaste. Wzrost rasy czerwonej polskiej jest niewielki lub średni. Cała postać zwykle lekka i zwinna. Wyniki osiągnięte w podniesieniu mleczności tego bydła są wydatne. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że rasa ta ma najwięcej danych do rozwoju użytkowości w kierunku maślano-mlecznym, wobec dużej zawartości tłuszczu w mleku oraz mięsnym, wobec łatwości opasania sztuk, dających mięso o doskonałym smaku.

Przed wojną w południowo-wschodniej części Małopolski rozwijał się chów simentalerów. Pomimo silnego zniszczenia tych okolic w czasie wojny, bydlę to przetrwało, i hodowla jego, odświeżona krwią importowanych ze Szwajcarii buhai, rozwija się pomysłnie. Klimat podkarpacki i żyźny, bogate w wapno pastwiska umożliwiają dobrą aklimatyzację tego, degenerującego się w nizinach bydła.

Rozsiane po wielu okolicach, zwłaszcza w dorzeczu środkowej Wisły i jej prawych dopływów, bydlę białogrzebiete jest odpowiednie do użytkowania mleczno-roboczego.

W końcu ub. stulecia sprowadzono do Polski jeszcze kilka ras obcych. Ważniejszą rolę odegrały jedynie szwyce, których nieco pozostało w woj. wschodnich i w lubelskim, oraz bydlę angielskie i kuhlandzkie, hodowane na Śląsku Cieszyńskim.

Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym

W roku bieżącym wydano szereg rozporządzeń w sprawie ulg oraz sposobu spłaty rat od pożyczek w Banku Rolnym. To też aby naszych czytelników zorientować, omówimy pokrótce wszelkie zasady zmiany.

Rozporządzenie pierwsze podaje, iż na żądanie dłużnika, który zaciągnął pożyczkę w 7% lub 8% listach zastawnych — Państwowy Bank Rolny może przedłużyć spłatę tej pożyczki.

Można więc prosić o rozłożenie spłaty na dłuższy okres czasu to jest na 15, lub 20 a nawet na 25 lat od roku 1932. Gdy uzyskamy rozłożenie naszego długu na dłuższe raty, tem samem rata wypadająca na każdy rok będzie odpowiednio mniejszą.

Rozporządzenie drugie dotyczy zaległych rat i procentów od listów zastawnych i pożyczek meljoracyjnych. Otóż Państwowy Bank Rolny odracza płatność tych nieniszczonych rat i procentów, które należało opłacić do 1 stycznia 1932 r. Zaległe sumy zostały odroczone do 1 października 1934 r. Przyczem Bank Rolny może nie liczyć żadnych procentów ani kar za zwłokę od sum. Dopiero po 1 października 1934 r. Bank Rolny określi w jaki sposób zaległość ta ma być uregulowaną.

Raty i procenty, których płat-

ność zapada po 1 stycznia 1932 r. winny być wpłacone w ustalonych terminach, przyczem Państwowy Bank Rolny w miarę możliwości obniża płacone procenty i to bez specjalnej prośby gospodarza.

Pozatem szereg kredytów na cele ogólne, które były udzielone przez Bank z funduszy rządowych, administrowanych przez Bank — opłacają oprocentowanie niższe o 2% w stosunku rocznym.

Ze wszelkimi zapytaniem należy zwracać się wprost do najbliższego oddziału Banku Rolnego, podając numer swojej sprawy w Banku. Numer taki znajduje się na każdym piśmie zaadresowanem do Was z Banku.

Wzamian za ulgi, które Bank Rolny sam przyznał dłużnikom, zostało ogłoszone prawo, mocą którego Bank ten, w wypadkach nieopłacenia zniżonych rat, może przeprowadzać egzekucję w sposób przyspieszony w nowymi ograniczeniami egzekucyjnymi Bank Rolny nie jest skrepowany.

Taki sam przywilej otrzymały towarzystwa kredytowe ziemskie, których pożyczki zapisane są w listach zastawnych.

Natomiast zaległe raty i procenty bank będzie mógł zamienić na nową dodatkową pożyczkę, która dopisana będzie do numeru dotychczasowej pożyczki banku.

Wybór ziemi pod buraki pastewne

Burak pastewny, rosnący więcej na wierzchnich warstwach gleby, nie jest tak wymagający jak burak cukrowy. Rosnąć on może i na lżejszych glebach: na lepszych szczyrkach, na bicicach, na próchnicznych glebach nadłącznych, ale i on najlepsze plony daje na glebach zwięzlejszych, zasobnych w próchnicę, czarno-ziemiach, rędzinach, lössach. Wybierając w polu kawałek roli pod buraki trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na stan jej wilgotności. Nie nadaje się grunt podmokły, sapowaty długi czas na wiosnę niedostępny pod uprawę, taki, na którym woda po każdym deszczu długo stoi i zabagnia pole.

Na podmokłych kwaśnych gruntach bujnie rozwijają się rośliny mniej wybredne, jak perz, skrzyp i inne, zaś buraki rosną powoli i tępo. Utrzymanie buraków w czystości w razie mokrego lata jest trudne i kosztowne, a mały plon zwykle tu otrzymywany nie opłaca naszych wysiłków.

Grunta zbyt suche nie będą również przydatne do uprawy buraków. Buraki w czasie wzrostu swego używają bardzo dużo wody, która rozpuściwszy w sobie pokarmy znajdujące się w ziemi, przedostaje się do korzeni, a z nich do liści. Tu pozostają pobrane z ziemi pokarmy, a sama woda wyparowuje w powietrze. Wędrowka wody odbywa się bezustannie, a im jest silniejsza, tem więcej pokarmów przechodzi z ziemi do rośliny, tem bujniej się roślina rozwija.

A więc buraki udają się najlepiej na glebach mocnych, przewiewnych, przepuszczalnych, nie za suchych, nie za mokrych. Ciężka ziemia drenowana będzie lepsza od niedrenowanej. Na lżejszych

glebach domieszka próchnicy, glinki w zwięzlejszem podglebiu jest bardzo korzystną. Buraki wymagają ziemi dobrze, starannie wyrobionej (pulchnej, głęboko przeoranej), wolnej od chwastów, silnie wynawozonej.

Najczęściej uprawiamy buraki po zbożach. Jest to o tyle dobre, że mamy wtedy na jesieni dużo czasu na uprawę, wyczyszczenie i wynawożenie roli. Przytem im wcześniej zejdzie zboże z pola, tem lepiej dla buraków. Pole po jęczmieniu ozimym lub życie będzie lepsze, niż po owsie lub pszenicy. Czasem uprawiamy buraki na ziemniaczysku, wprawdzie mniej wtedy jest czasu na uprawę, ale ziemia przy uprawie ziemniaków dobrze jest wyrobiona i oczyszczona z chwastów. Rzadziej uprawia się buraki po koniczynie, bo taką rolę wymaga więcej pracy na wyrobienie, a na to nie zawsze jest czas, a często pole takie jest i trochę zaprzone. Za to koniczyna zostawia w roli dużo azotu, którego mniej potrzeba dawać w nawozie.

Kujawska Szkoła Rolnicza w Starym Brześciu

położona w powiecie włocławskim i prowadzona przez Sejmik tego powiatu, rozpoczyna rok szkolny 15 stycznia. Kurs trwa 11 miesięcy. Wykładane są: rolnictwo, hodowla inwentarza, ogrodnictwo, pszczelnictwo, zarząd gospodarstwem, rachunkowość rolnicza, miernictwo, budownictwo, spółdzielczość, nauki przyrodnicze, ogólnokształcące i społeczne. Prócz tego uczniowie odbywają praktykę we wzorowo prowadzonym gospodarstwie szkolnym na 39 ha ziemi i to w polu, przy inwentarzu, ogrodzie, pasiece oraz w warsztatach. Nauka teoretyczna trwa w zimie 6 godzin, w lecie 5 godzin — zajęcia praktyczne trwają w lecie 4 godz., w zimie 3 godz.

Celem przygotowania uczniów do pracy społecznej na wsi — uczniowie należą do koła koleżeńskiego, sklepiku spółdzielczego, straży ogniowej, urządzają przedstawienia amatorskie, prowadzą sport, wygłaszają odczyty, urządzają obchody uroczystości narodowych i państwowych, urządzają wyścigi dalsze i bliższe, prowadzą konkursy p. r. itp. Również odbywają kurs II stopnia przysposobienia wojskowego. Do szkoły przyjmuje się młodzież od lat 16, zamierzającą pracować na roli. Przygotowanie wymagane w zakresie 4-oh oddz. szk. powsz. (I szezebel). Nauka w szkole bezpłatna, za utrzymanie płać uczniowie rzeczywiście koszt utrzymania, około 25 złotych miesięcznie. Wpisowe wynosi 10 złotych. Niezamożni a pilni uczniowie i staranni — mogą otrzymać częściowe lub całkowite zwolnienie z opłaty za utrzymanie, ale z dołu — na zasadzie szczegółowych ocen Rady Pedagogicznej. Podania o przyjęcie do szkoły należy pisać na wzorach, wysyłanych na żądanie przez szkołę.

Do szkoły dojeżdża się autobusami lub kolejką (z Włocławka). Podania należy adresować, Do Zarządu Szkoły Rolniczej w Starym Brześciu, poczta Brześć Kujawski, Szczegółowy program wysłała szkoła na żądanie.

Dyrekcja Kuj. Szkoły Rolniczej.

Przez organizację do poprawy bytu! Organizujcie więc Koła Stronictwa Ludowego